

Warszawa w dniu 3. maja.

Rocznicę Trzeciego Maja święciła Warszawa manifestacyjnie i imponująco. Na nabożeństwie w katedrze, odprawionem przez ks. arcybiskupa Kakowskiego, obecna była Tymczasowa Rada Stanu, a także reprezentanci władz niemieckich i austro-węgierskich. Jednocześnie odbyły się nabożeństwa w innych świątyniach. Rada miasta odbyła uroczyste posiedzenie, na którym ks. prezydent zobrazował ważność Konstytucji majowej, poczem przemawiali wiceprezes Rady miasta, Artur Słowiński i wiceprezes Zawadzki.

Około godziny dziewiątej rano przez ulice miasta przeciągnęły, zdążając na stoki cytadeli, oddziały wojsk polskich, konsystujących w Warszawie, więc: trzeci pułk piechoty z pułkownikiem Galicą na czele, szwadron kawalerii z komendantem drugiego pułku ułanów, majorem Ostoją-Zagórskim na czele, bateria artylerii z komendantem baterii, porucznikiem Łapickim na czele.

U stoków cytadeli wojska polskie utworzyły czworobok naokoło ołtarza, przy którym zgromadzi się członkowie Rady Stanu, członkowie Rady miasta, przedstawiciele uniwersytetu i wielu innych.

Około godziny dziesiątej i pół rano przybył sztab komendy Legionów z komendantem, brygadierem Zielińskim i szefem sztabu, pułkownikiem Berbeckim na czele.

Orkiestra wojskowa odegrała szereg hymnów narodowych.

Po przyjęciu raportu wojskowego przez pułkownika Zielińskiego, kapelan wojskowy, ksiądz Panaś, odprawił mszę polową.

Z kolei na prowizoryczną mównicę wstąpił ksiądz prałat Gnatowski i w słowach prostych wygłosił pełne zapału przemówienie do wojska polskiego.

Dalszym ciągiem uroczystości była akademia

w Uniwersytecie i w sali Rady miasta, na której wygłosili przemówienia: rektor Brudziński, prof. Dębicki, ks. Eust. Sapieha, mec. Makowski, prof. H. Mościcki i Kamiński.

Odbył się także jednodniowy zlot harcerzy (skautów).

racymi oklaskami i skromnymi wiązkami pierwszych kwiatów wiosennych, tak bardzo w roku bieżącym spóźnionych.



Warszawa w dniu 3. maja: Msza św. na stokach cytadeli, na miejscu stracenia Rządu Narodowego. (Fot. Duleba, Warszawa).

Zainicjowany przez Ligę Kobiet i Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza Polskiego projekt wbijania gwoździ w tarczę „Warszawa żołnierzowi polskiemu”, spotkał się z ogólnym uznaniem.

Zarówno na stokach cytadeli, jak przed pomnikiem Mickiewicza, tarczę otaczały zwartym kołem tłumy.

Zorganizowanego pochodu narodowego w roku bieżącym Komitet obchodu nie zapowiedział w programie uroczystego dnia. Odbywały się natomiast przez cały dzień niewielkie stosunkowo pochody różnych organizacji. Kilkakrotnie defilowały przez miasto z orkiestrą oddziały Legionów, witane go-

każdy rząd będzie się musiał liczyć z faktem, że czasy, gdy Koło Polskie było podporą każdego rządu, już dawno minęły. Nastroj, panujący w Kole Polskiem, był odbiciem nastroju, panującego w kraju, wywołanego trzema latami wojny, gospodarką wojenną i strasznymi cierpieniami ludności, dla której nie wszystkie czynniki polityczne w Wiedniu mają zrozmienie.

Wyrazem zmiany stanowiska Koła Polskiego wobec rządu były liczne wnioski, zgłoszone przez różne grupy. Między innymi ludowcy wystąpili z daleko idącymi wnioskami, domagającymi się zjednoczenia ziem polskich.

Koło Polskie w opozycji.

Ostatnie wydarzenia na tle spraw zarówno ogólnopolskich, jak i galicyjskich, wywołały w Kole Polskiem osrą burzę, która pociągnęła za sobą zasadniczą zmianę w polityce naszej reprezentacji parlamentarnej. Koło Polskie uchwaliło rezolucję dla rządu nieprzychylną, oraz rezolucję w sprawie polskiej, przekraczającą ramy uchwały Koła Sejmowego z dnia 16. sierpnia 1914 roku.

Objawem nastroju opozycyjnego w Kole Polskiem był już fakt, że, gdy hr. Clam Martinic zaprosił reprezentantów wszystkich grup Koła Polskiego na konferencję, otrzymał od wszystkich grup odpowiedź odmowną. Nie wiadomo jeszcze, jakie konsekwencje wysnuje hr. Clam Martinic z uchwały Koła Polskiego, powziętej w przededniu sesji parlamentu. Czy hr. Clam Martinic pozostanie na stanowisku — czy też kto inny zajmie jego miejsce,



Rosja na przełomie: Parada uczniów szkół wojskowych (junkrów) na placu Dworcowym w Petersburgu. W medalionie komendant wojenny Petersburga, gen. Kornilow.